

KS. KAZIMIERZ ŚMIGIEL

## Z DZIEJÓW WIELKOPOLSKICH SEMINARIÓW DUCHOWNYCH W LATACH 1939-1945

W badaniach nad dziejami Kościoła katolickiego w okresie drugiej wojny światowej pominięto ważny wycinek działalności kościelnej na płaszczyźnie pastoralnej i kulturalnej, która rozwijała się w seminariach duchownych. Istnieje nawet ogólne mniemanie, że seminaria uległy zagładzie bezpośrednio po wkroczeniu wojsk niemieckich. Wbrew tym opiniom, chcemy uwypuklić działalność seminariów duchownych w Poznaniu, Łodzi i Włocławku, przede wszystkim na przestrzeni roku akademickiego 1939/40 i późniejsze formy tworzenia instytucji zastępczych. Charakter i czasokres działania są dla poszczególnych uczelni znacznie zróżnicowane. Zakres terytorialny obejmuje niemiecką jednostkę administracyjną — Kraj Warty.

Archidiecezja gnieźnieńska i poznańska posiadała dwa wspólne zakłady teologiczne w Gnieźnie i w Poznaniu. W 1938 r. poczet alumnów wynosił w Gnieźnie 66 osób, w Poznaniu było 130 kleryków diecezjalnych i 5 kleryków kształcących się dla potrzeb polskiej emigracji<sup>1</sup>. Gnieźnieńskie seminarium, gdzie odbywano dwuletnie studia filozoficzne, nie reaktywowało działalności po wielkich feriach 1939 r. Gmach uczelni służył początkowo jako szpital wojskowy, następnie został przejęty przez Schutzpolizei, która urządziła w nim szkołę policyjną<sup>2</sup>. W Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu, przygotowującym studentów teologii do pracy kapłańskiej, zamierzano zorganizować studia uwzględniając plany w zależności od wyników wojny. Pierwszy plan polegał na przemieszczeniu słuchaczy teologii do klasztoru ojców franciszkanów do Łagiewnik pod Łodzią. Naukę zamierzano rozpocząć w nowym miejscu 1 października. Wszystkich alumnów zobowiązano do stawienia się na wyznaczone miejsce niezależnie od warunków komunikacji. Ten zamysł okazał się wnet niemożliwy do zrealizowania. Rychle bowiem uderzenie nieprzyjaciela w kierunku Łodzi i opanowanie tego

<sup>1</sup> J. Nowacki. *Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*. Poznań 1964 s. 717.

<sup>2</sup> *Kronika Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Gnieźnie*.

rejonu sprawiło, że klerycy, dowiedziawszy się o tym, zrezygnowali z możliwości dotarcia do Łodzi i wrócili do Poznania<sup>3</sup>. Rektor seminarium poznańskiego ks. Kazimierz Kowalski zamierzał nawet organizować studia w dalekim Pińsku<sup>4</sup>, ale i ten projekt okazał się niemożliwy do zrealizowania w związku z wkroczeniem oddziałów Armii Radzieckiej na wschodnie tereny Polski. W tej sytuacji poznańskie władze diecezjalne zadecydowały, że rok akademicki 1939/40 rozpocznie się w okupowanym Poznaniu. Zarząd seminarium został ustalony w następującym składzie: ks. prof. Zygmunt Baranowski — rektor, ks. prof. Seweryn Kowalski — wicerektor, ks. Ignacy Wąlczewski — prefekt. Ponieważ ks. rektor Baranowski został zabrany przez Niemców jako zakładnik, kierownictwo seminarium przeszło w ręce ks. prof. Kowalskiego. Zajęcia dydaktyczne rozpoczęły się 17 IX 1939 r. Zastęp alumnów stopniowo się powiększał 1 X odbyła się skromna inauguracja roku akademickiego. Uczestniczył w niej poznański wikariusz generalny bp Walenty Dymek, który odprawił inauguracyjne nabożeństwo i wygłosił przemówienie do wykładowców i studentów<sup>5</sup>. W październiku liczba kleryków i profesorów wynosiła już ok. 100 osób<sup>6</sup>. Normalny tok zajęć seminaryjnych przerwała rewizja wszystkich pomieszczeń w gmachu. 3 X wczesnym rankiem, wdarła się do seminarium policja niemiecka, która aż do godzin południowych przeprowadzała poszukiwania. Wszystkich mieszkańców gmachu zgromadzono w jednej sali, zezwalając tylko na wyjście do kaplicy i do jadalni na posiłek. Po rewizji pozostawiono rozrzucone rzeczy i popsute zamki<sup>7</sup>. W czasie rewizji zaglądnano nawet do tabernakulum<sup>8</sup>. Po upływie dwóch dni od incydentu rektor seminarium otrzymał nakaz przerwania działalności dydaktyczno-naukowej<sup>9</sup>. Od tego dnia klerycy nie mieli już wykładów, nie schodzili się na egzorty do kaplicy. Uczestniczyli tylko w nabożeństwach, natomiast nie obowiązywał żaden regulamin. Ten stan trwał do listopada<sup>10</sup>. Ostateczny cios otrzymało semina-

<sup>3</sup> Tamże; M. Wolniewicz. *Wojenny semestr w Poznańskim Seminarium Duchownym. Z notatek alumna sierpień — wrzesień 1939*. „Przewodnik Katolicki” 1964 nr 39 s. 356 n.

<sup>4</sup> *Kronika Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Gnieźnie*.

<sup>5</sup> Wolniewicz, jw. s. 357 n.

<sup>6</sup> Relacja ks. S. Bielskiego. Instytut Zachodni — Poznań. Dok. III — 29.

<sup>7</sup> Wolniewicz, jw. s. 358. Rewizję przeprowadziła Einsatzgruppe VI w poszukiwaniu za bronią (Sprawozdanie szefa zarządu cywilnego w Poznaniu z dnia 3 X 1939 r. Archiwum Państwowe Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego. Chef der Zivilverwaltung 54, 58).

<sup>8</sup> *Kronika Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Gnieźnie*.

<sup>9</sup> Sprawozdanie szefa zarządu cywilnego w Poznaniu z dnia 6 X 1939 r., zespół archiwalny jak w przyp. 7 — 54, 69; Wolniewicz, jw. s. 358.

<sup>10</sup> Tamże.

rium poznańskie 2 XI, kiedy w godzinach popołudniowych zjawiała się u rektora policja, nakazując wszystkim mieszkańcom opuszczenie gmachu. Na przygotowanie do wyjazdu otrzymali alumni dwa dni czasu, faktycznie jednak już 3 XI gmach został zajęty przez szkołę policyjną. Tego też dnia wszyscy klerycy opuścili seminarium. W kaplicy, opieczętownej przez nowych lokatorów, zrobiono magazyn emblematów religijnych, książek i innych rzeczy<sup>11</sup>. Od listopada 1939 r. rozpoczął się nowy etap dziejów poznańskiego seminarium. Klerycy zostali rozproszeni, część przedostała się do Generalnej Guberni, jedni rozpoczęli pracę zarobkową, inni zostali przyjęci do seminariów duchownych na terenie Generalnej Guberni<sup>12</sup>. Mimo zamknięcia seminarium bp Walenty Dymek udzielał na początku okupacji święceń alumnom, którzy musieli się do nich przygotować w sposób prywatny. Np. 7 IV 1940 r. wyświęcono 3 kapłanów, 3 diakonów i 4 subdiakonów. Święcenia odbyły się w kaplicy rezydencji biskupiej w zupełnej tajemnicy przed władzami niemieckimi<sup>13</sup>.

Łódzkie seminarium również podejmowało próby, aby ratować egzystencję instytucji. 1 IX rozpoczęły się w Łodzi zajęcia seminaryjne. Do pracy przystąpiło 39 alumnów pod kierunkiem rektora ks. prałata Józefa Dzioby<sup>14</sup>. Na skutek działań wojennych w rejonie Łodzi rok akademicki został przerwany i dopiero pod koniec września wznowiono działalność seminarium. Już jednak w niedzielę 25 XI Tajna Policja Państwowa zamknęła seminarium i nakazała w ciągu dwóch godzin opróżnienie całego gmachu. Władzom seminaryjnym, wykładowcom i klerykom pozwolono zabrać z sobą tylko rzeczy osobiste. W końcu termin opróżnienia przedłużono do 28 XI. Do budynku seminaryjnego wprowadziła się młodzież „Hitler-Jugend”<sup>15</sup>.

W tej sytuacji biskup łódzki Włodzimierz Jasiński nakazał zorganizować studium w Szczawinie, dokąd faktycznie przenieśli się profesowie i alumni, i kontynuowali przerwane studia. 28 II 1940 r. powtórnie zjawiono się gestapo w seminarium w Szczawinie i rozpędziło wszystkich alumnów. Ta data oznacza koniec instytucjonalnej egzystencji seminarium łódzkiego. Alumni przeważnie przekroczyli granice Generalnej Guberni, zatrzymując się w seminariach duchownych w Krakowie, Kielcach, Sandomierzu i innych miejscowościach. 10 kleryków otrzymało

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> M. Wolniewicz. *Extra muros. Z notatek alumna*. „Przewodnik Katolicki” 1965 nr 8 s. 62-63.

<sup>13</sup> Relacja ks. S. Bielskiego. Instytut Zachodni. Dok. III — 29.

<sup>14</sup> T. Graliński. *Seminarium Duchowne w Łodzi*. „Wiadomości Diecezji Łódzkiej” R.22:1948 s. 141, 143, 145.

<sup>15</sup> Tamże s. 145.

święcenia kapłańskie<sup>16</sup>. Profesorowie łódzcy zostali skierowani na placówki duszpasterskie, gdzie dosięgło ich ogólne aresztowanie duchowieństwa wielkopolskiego w październiku 1941 r.<sup>17</sup>

Dzieje włocławskiego seminarium można podzielić na trzy etapy: Włocławek, Łąd i Dachau. W październiku 1939 r. rozpoczęły się wykłady dla zgromadzonych we Włocławku studentów wyższych kursów V i VI<sup>18</sup>. Władze seminaryjne nie mogły uruchomić całej instytucji, ponieważ niemieckie wojsko zajmowało część gmachu i coraz bardziej wypierało prawowitych mieszkańców<sup>19</sup>. Okres włocławski został zamknięty 7 XI, kiedy w ogólnym aresztowaniu duchowieństwa miasta znaleźli się profesorowie seminarium i wszyscy obecni studenci teologii w liczbie 22<sup>20</sup>. Grupę seminaryjną przetrzymywano najpierw w więzieniu włocławskim, a następnie przewieziono do obozu zbiorczego dla duchowieństwa w Łądzie. Zaraz po przybyciu do Łądu zorganizowano studium seminaryjne dla kursów IV, V i VI. To zadanie nie nastroczało trudności, ponieważ razem z klerykami znajdowali się ich wykładowcy i pewna swoboda panująca w obozie sprzyjała zorganizowaniu zajęć. Był to jednak niezwykle rok akademicki i jedyny w długich dziejach włocławskiego seminarium. Seminarium bowiem działało w obozie zbiorczym dla duchowieństwa i w izolacji od świata. Na wiadomość o możliwości kontynuowania studiów przyłączyli się do grupy kleryków-aresztantów alumni z wolności, którzy w przypadkach częstych rewizji dokonywanych w klasztorze kryli się przed władzami policyjnymi. Rok akademicki 1939/40 zakończono, jak na wolności, egzaminami. Jednak absolwentom kursu VI bp Michał Kozal, sufragan włocławski, nie chciał udzielić święceń kapłańskich, ponieważ studia skończyli w warunkach obozowych i nie cieszyli się wolnością. Ta niezwykle praca seminaryjna nie mogła być dłużej kontynuowana, ponieważ większość księży i wszyscy studenci zostali wywiezieni 26 VIII 1940 r. z obozu w Łądzie do Dachau<sup>21</sup>. Nowy etap włocławskiego seminarium nastąpił w obozie koncentracyjnym w Dachau, gdzie na przełomie r. 1944/45 zorganizowano wykłady z zakresu filozofii i teologii dla alumnów, na które zapisało się 70 więźniów. Zajęcia odbywały się wieczorem, po pracy, przed udaniem się na spoczynek. Jako sale wy-

<sup>16</sup> Tamże s. 146.

<sup>17</sup> Tamże s. 143.

<sup>18</sup> S. Librowski. *Ofiary zbrodni niemieckiej spośród duchowieństwa diecezji włocławskiej 1939-1945*. Włocławek 1947 s. 40, 70 n.

<sup>19</sup> F. Korczyński. *Jasne promienie w Dachau*. Poznań 1957 s. 30.

<sup>20</sup> Tamże s. 15, 17; Zeznanie ks. S. Biskupskiego w procesie A. Greisera. *Proces Artura Greisera przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*. Warszawa 1946 s. 214.

<sup>21</sup> Korczyński, jw. s. 20 n.; J. Swiniarski. *Łąd — niedawny etap męczeństwa*. „Kronika Diecezji Włocławskiej”. T. 50:1967 s. 230-232.

kładowe służyły sypialnie obozowe. Dysponowano także w pewnej mierze pomocami naukowymi, które znajdowały się już w obozie bądź też sprowadzono je z zewnątrz. Ta konspiracyjna uczelnia w Dachau, której wykładowcami byli przeważnie profesorowie wrocławskiego seminarium, a słuchaczami oprócz wrocławskich studentów alumni z różnych seminariów diecezjalnych i zakonnych, zasługuje szczególnie na uwagę. Wprawdzie wyniki nauczania nie były zadowalające, bowiem działalność studium odbywała się w warunkach konspiracji na terenie obozu koncentracyjnego, w wolnych chwilach po ciężkim dniu obozowym. Brakowało pomocy naukowych i całej atmosfery niezbędnej do prowadzenia działalności dydaktyczno-naukowej<sup>22</sup>. Znaczenie tych instytucji obozowych w Łądzie i w Dachau polegało przede wszystkim na tym, że budziły nadzieje i zapał do pracy, chroniły także przed nostalgią ciężkiego życia obozowego.

W licznych próbach podtrzymania egzystencji seminariów duchownych i tworzenia instytucji zastępczych, które musiały w końcu ulec zagładzie, uwidocznili się nie tylko zmysł organizacyjny Kościoła. Była to bowiem działalność duszpasterska i kulturalna Kościoła, który włączył się do walki o kulturę polską całego społeczeństwa.

#### GRANDS SEMINAIRES DANS „WARTEGAU” 1939—1945

##### Résumé

A l'encontre d'une opinion générale selon laquelle les grands séminaires de Poznań, Łódź et Wrocław cessèrent d'exister à l'entrée des troupes allemandes, le présent article insiste sur le fonctionnement de ces séminaires en 1939/40 et fait connaître les formes institutionnelles qui y suppléèrent par la suite. En dépit des difficultés, le grand séminaire de Poznań ne fut fermé que le 3 XI 1939. Dispersés, les séminaristes continuèrent à préparer leur entrée en religion. Le séminaire de Łódź fonctionnait jusqu'au 28 XI, celui de Szczawina — jusqu'au 28 II. Pour le diocèse de Wrocław, le séminaire de Wrocław même continuait son activité jusqu'au 7 XI, le séminaire de Łąd — jusqu'au 26 VIII; dans l'année 1944/45 les cours continuaient à Dachau (cours de conspiration pour 70 séminaristes — prisonniers).

Ces tentatives de maintenir l'existence des séminaires ainsi que l'instauration des établissements de remplacement voués, eux-aussi, à la disparition, témoignent cependant de l'esprit d'organisation de l'Eglise et du rôle que celle-ci joua dans la lutte pour la culture nationale de la société polonaise.

<sup>22</sup> K o r c z y ń s k i, jw. s. 102-104.